

Protokół Nr 21/26
z posiedzenia Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy
w dniu 24 lutego 2026 r.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska przywitała obecnych i otworzyła 21/26 posiedzenie Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy. Po stwierdzeniu kworum (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu) poddała pod głosowanie porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Informacja przedstawicieli Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy na temat spraw lokalowych szkoły.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielenia i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno - pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2025.
7. Sprawy bieżące
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

W momencie rozpoczęcia omawiania tematów, **Komisja obradowała w 10-osobowym składzie.**

Ad 2. Stwierdzenie kworum.

Stwierdzono **kworum.**

Ad 3. Przyjęcie porządku obrad.

Komisja jednogłośnie, **10 głosami „za”, przyjęła porządek posiedzenia.**

Ad 4. Informacja przedstawicieli Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy na temat spraw lokalowych szkoły.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk przedstawił informację na temat spraw lokalowych szkoły:

Szanowni Państwo, w imieniu reprezentowanego przeze mnie Stowarzyszenia na wstępie swojej wypowiedzi chciałbym podziękować za zaproszenie i możliwość przedstawienia trudnej sytuacji naszej szkoły. Placówka, prowadzona przez Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy, funkcjonuje od niespełna dwóch lat pod kierownictwem pani dyrektor Agnieszki Łysio. Jest to pierwsza w mieście szkoła podstawowa stworzona i prowadzona przez rodziców, której celem od samego początku było zbudowanie bezpiecznej, przyjaznej placówki, ukierunkowanej na indywidualne potrzeby uczniów. Jesteśmy bardzo dumni z tego co udało nam się do tej pory osiągnąć. Obecnie kształcimy 96 uczniów i zatrudniamy blisko 40 pracowników. Zapewniamy opiekę od 7:00 do 17:00, łącząc edukację z bogatą ofertą zajęć dodatkowych takich jak: nauka gry na ukulele czy nauka tańca. Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć

- w 2025 roku znaleźliśmy się bowiem w pierwszej trzydziestce szkół w województwie pod względem wyników egzaminu ósmoklasisty, a w samej Bydgoszczy zajęliśmy drugie miejsce.

Tworzymy wspólnotę, która jest zdeterminowana kontynuować niezwykle wartościowe i przynoszące dumę Bydgoszczy dzieło. Niestety, na naszej drodze pojawiła się przeszkoda, która mogłaby zniweczyć wszystko to, co zdołaliśmy do tej pory wspólnie zbudować. Otóż, pod koniec czerwca 2026 roku szkoła prawdopodobnie zostanie bez budynku. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, jako właściciel obiektu przy ul. Grabowej 2, wystawił nieruchomość na sprzedaż i oficjalnie poinformował nas o braku możliwości dalszego najmu. To oczywiście czarny scenariusz, który niestety staje się coraz bardziej realny.

W ostatnich miesiącach podjęliśmy szereg intensywnych działań oraz rozmów z przedstawicielami kluczowych instytucji. Prowadziliśmy dialog z władzami miasta, regionu oraz bydgoskimi uczelniami wyższymi, jednak dotychczasowe starania nie przyniosły realnego rezultatu w postaci wskazania nowej siedziby. W ramach tych aktywności odbyły się spotkania m.in. z Wojewodą Michałem Sztyblem, Wiceprezydent Iwoną Waszkiewicz, Rektorem Politechniki Bydgoskiej prof. Markiem Adamskim, Rektorem UKW prof. Bernardem Mendlikiem, Kanclerz Moniką Matowską oraz Kanclerzem Akademii Muzycznej dr. Markiem Czerskim.

Presja czasu stawia nas w skrajnie niekorzystnym położeniu. Choć w toku konsultacji z wiceprezydent Bydgoszczy, panią Iwoną Waszkiewicz, zidentyfikowano możliwość relokacji placówki do obiektu przy ul. Sandomierskiej 16, sprawa ta w naszej ocenie utknęła w martwym punkcie. Pomimo zapowiedzi przejęcia wspomnianego budynku przez Miasto od Collegium Medicum, od blisko dwóch miesięcy nie otrzymaliśmy żadnych wiążących informacji zwrotnych, co uniemożliwia nam podjęcie dalszych kroków.

W celu uzyskania systemowego wsparcia, na początku roku wystosowaliśmy oficjalny wniosek o spotkanie z Prezydentem Miasta Bydgoszczy, panem Rafałem Bruskim. Do chwili obecnej nie wyznaczono jednak terminu wspomnianej wizyty.

Pragnę zapewnić Państwo o pełnej determinacji rodziców w walce o utrzymanie placówki. Codziennie obserwuję ogromne zaangażowanie naszej społeczności, jednak dla prawidłowego rozwoju dzieci niezbędna jest stabilizacja lokalowa. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą o wsparcie i pomoc w pozyskaniu nowej siedziby. Potrzebujemy Państwa przychylności, abyśmy mogli od września kontynuować naszą misję edukacyjną. Pozostało nam bardzo niewiele czasu, dlatego każda pomoc jest dla nas bezcenna. Z góry dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska: Bardzo dziękuję za tak szczegółowe przedstawienie problemu. Komisja ma pełną świadomość, że sytuacja, w jakiej znalazła się placówka, jest niezwykle trudna i wymaga podjęcia pilnych działań. Z pewnością poddamy tę kwestię głębszej dyskusji w gronie radnych, niemniej w pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu Panią Prezydent.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: Dzień dobry. Szanowni Państwo, faktycznie dokonaliśmy przeglądu dostępnych zasobów lokalowych pod kątem potrzeb szkoły. Jedną z rozważanych koncepcji było zagospodarowanie części budynku zajmowanego przez Izbę Rzemiosła. Po moich wstępnych rozmowach z Prezesem Izby oraz jego kontakcie z Państwem, muszę jednak z przykrością stwierdzić, że ta droga jest zamknięta. Wolne pomieszczenia zostały już zagospodarowane przez inną szkołę, która rozpoczęła tam działalność rok wcześniej.

Odnosząc się do wcześniejszych propozycji, pragnę przypomnieć, że analizowane były również dwie lokalizacje w Fordonie. Zostały one jednak przez Państwa odrzucone ze względu na zbyt dużą odległość, która - w Państwa ocenie - uniemożliwiałaby sprawne funkcjonowanie placówki w tej części miasta.

Weryfikowaliśmy również możliwość adaptacji pomieszczeń w szkole w Łęgnowie, lecz tamtejsze zaplecze nie spełnia Państwa wymogów dotyczących ośmiu sal dydaktycznych. Analiza miejskich

zasobów oświatowych wykazuje, że obecnie żadna z prowadzonych przez nas placówek nie dysponuje wolną powierzchnią pozwalającą na wydzielenie tak dużego modułu lekcyjnego.

Sytuację dodatkowo determinuje realizowany przez Miasto intensywny harmonogram termomodernizacji kilku jednostek oświatowych rocznie. Skala tych inwestycji wymusza na nas utrzymywanie stałej rezerwy lokalowej. Z tego powodu musieliśmy m.in. odroczyć remont obiektu przy ul. Kościuszki, aby móc sukcesywnie lokować tam uczniów z innych modernizowanych szkół i przedszkoli.

Jako przykład rotacyjnego wykorzystania zasobów przy ul. Kościuszki można wskazać niedawne przeniesienie tam VII Liceum Ogólnokształcącego, a obecnie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych. W najbliższym czasie obiekt ten zostanie w całości zajęty przez Zespół Szkół Spożywczych z ul. Toruńskiej na okres pełnego roku szkolnego. Przewidujemy, że w kolejnych etapach przystąpimy do ostatecznego remontu tej nieruchomości, gdyż Przedszkole nr 80 pilnie oczekuje na własną siedzibę, funkcjonując obecnie w obiekcie niebędącym własnością Miasta.

Mając na uwadze powyższe ograniczenia, sugerowałam Państwu podjęcie rozmów bezpośrednio z rektorami bydgoskich uczelni. Jednocześnie pragnę podkreślić, że doceniam ogromną pracę, jaką Państwo jako Stowarzyszenie wykonaliście dotychczas w celu rozwiązania tej trudnej sytuacji.

Nadmienię również, że podczas jednej z sesji Rady Miasta, w której uczestniczyli Rektorzy Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego oraz Collegium Medicum, poruszona została kwestia zwrotu nieruchomości do zasobów miejskich.

Odnosząc się do kwestii Collegium Medicum, należy zaznaczyć, iż ewentualny zwrot nieruchomości do zasobów Miasta nie jest jeszcze przesądzony. Ponadto, strony wiążą ustalenia, zgodnie z którymi w przypadku odzyskania tego obiektu, Miasto dokona jego sprzedaży, a uzyskane środki przekaże Uczelni na cele inwestycyjne. Władze Collegium Medicum zadeklarowały taką strategię ze względu na pilne zapotrzebowanie na finansowanie innych projektów, w tym doposażenie wydziału stomatologii oraz zakup nowych nieruchomości. Właśnie dlatego wstrzymujemy się z organizacją wspólnego spotkania z Prezydentem Miasta - oczekujemy na ostateczną decyzję Uczelni w tym zakresie.

W przypadku podjęcia przez Collegium Medicum wiążącej decyzji o zwrocie nieruchomości, otworzyłaby się droga do zbycia obiektu na rzecz Stowarzyszenia w trybie innym niż przetarg nieograniczony - co oczywiście wymagałoby uprzedniej zgody Rady Miasta. Mam świadomość, że Państwo są bezpośrednio zainteresowani zakupem tej nieruchomości. Stowarzyszenie wystosowało w tej sprawie oficjalne pismo, w którym zadeklarowano chęć nabycia obiektu w celu pozyskania stałej i stabilnej siedziby, gwarantującej placówce pełne bezpieczeństwo funkcjonowania oraz trwałość jej misji edukacyjnej. Muszę jednak zaznaczyć, że na dzień dzisiejszy nie dysponujemy żadną wiążącą informacją ze strony władz Collegium Medicum w kwestii ich ostatecznego stanowiska co do zwrotu tego obiektu do zasobów Miasta.

Podczas ostatniego spotkania z Panem Rektorem, które miało miejsce przy okazji otwarcia Oddziału Intensywnego Nadzoru Neurologicznego w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dr. Jana Bizziela, uzyskałam informację o odbytym z Państwem spotkaniu. Niemniej jednak, na ten moment nie zapadła żadna ostateczna decyzja. Władze Uczelni wskazują na utrzymujący się niedobór zasobów lokalowych, niezbędnych do realizacji procesów dydaktycznych. Brakuje m.in. odpowiedniego zaplecza dla kierunku kosmetologia oraz innych wydziałów.

W związku z powyższym, władze Uczelni planują realizację nowej inwestycji budowlanej przy Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza. Do czasu podjęcia wiążących decyzji o rozpoczęciu tej budowy, obiekt przy ul. Sandomierskiej 16 pozostaje niezbędny dla potrzeb dydaktycznych Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum.

Podsumowując, w świetle przedstawionych faktów, Miasto podjęło dotychczas wszelkie możliwe działania w ramach dostępnych zasobów i kompetencji. Pragnę jednocześnie wyrazić najwyższe uznanie dla Państwa determinacji - szczególnie tej wykazanej na etapie tworzenia placówki, kiedy to w niezwykle krótkim czasie dopełnili Państwo wszelkich procedur formalno-prawnych, umożliwiając szkole rozpoczęcie działalności w obecnej lokalizacji. To wszystkie informacje, jakie mogę przekazać Państwu na dzień dzisiejszy.

Radny Jędrzej Gralik: Chciałbym uściślić przedstawione informacje. Czy w świetle powyższego szkoła przy ul. Grabowej będzie funkcjonowała jedynie do końca czerwca? Rozumiem, że po okresie wakacyjnym, z dniem 1 września, placówka pozostanie bez siedziby?

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Tak, sytuacja jest dokładnie taka, jak opisał ją pan radny Gralik. W tym momencie potrzebujemy jedynie wsparcia, które pozwoli nam rozwinąć skrzydła - całą pozostałą pracę wykonamy własnymi siłami, jednak niezbędny jest przyjazny gest ze strony Miasta, by placówka mogła przetrwać.

Muszę podkreślić, że obecne położenie szkoły jest dramatyczne. Zgodnie z przepisami Prawa oświatowego, procedurę likwidacji placówki należy rozpocząć z półrocznym wyprzedzeniem. Oznacza to, że formalnie powinniśmy już rozważać podjęcie takich kroków, czego za wszelką cenę chcemy uniknąć. Przedstawione Państwu materiały i prezentacje dowodzą, jak wysoką jakość edukacji oferuje nasza szkoła i jak dobrze prezentuje się ona na tle innych bydgoskich placówek. Likwidacja tak wartościowego projektu byłaby ogromną stratą.

Radny Jędrzej Gralik: Skoro prowadzimy w tej chwili szeroką analizę dostępnych rozwiązań, chciałbym zapytać, czy rozważaliście już Państwo alternatywne warianty tymczasowe? Mam na myśli ewentualne wykorzystanie zasobów Młodzieżowych Domów Kultury lub nawiązanie współpracy z Pałacem Młodzieży w zakresie udostępnienia powierzchni dydaktycznej.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: Szanowni Państwo, muszę jednoznacznie stwierdzić, że obecnie nie ma takich możliwości. Placówka wymaga zabezpieczenia ośmiu sal lekcyjnych, a my w toku analiz rozważaliśmy już bardzo szeroki wachlarz opcji, w tym weryfikację obiektów zwalnianych przez przedszkola niepubliczne czy potencjalną adaptację przestrzeni w Technikum Drzewnym. Niestety, żadna z tych lokalizacji nie jest dostępna lub nie spełnia wymogów. Podkreślam, że Miasto nie dysponuje obecnie wolnymi zasobami o takiej kubaturze. Nasza sieć szkół jest precyzyjnie dostosowana do aktualnych potrzeb demograficznych. Sytuacja ta może ulec zmianie za kilka lat, kiedy skutki niżu demograficznego staną się bardziej odczuwalne w placówkach oświatowych, jednak na ten moment wolne przestrzenie nie istnieją. Ewentualne obiekty po żłobkach, które mogłyby zostać wyłączone z eksploatacji w przyszłości, oferują jedynie 4-5 sal, co jest niewystarczające dla potrzeb pełnowymiarowej szkoły podstawowej.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska: Bardzo dziękujemy Pani Prezydent.

Radny Paweł Bokiej: W nawiązaniu do wypowiedzi Pani Prezydent na temat prognozowanego niżu demograficznego, zastanawia mnie pewna kwestia. Z jednej strony mowa jest o być może konieczności zamykania żłobków i przedszkoli w niedalekiej przyszłości, z drugiej zaś - na osiedlu Bartodzieje realizowana jest budowa nowego żłobka przy ul. Gajowej. Nasuwa to przypuszczenie, że właśnie w tej części miasta, w bliższej lub dalszej perspektywie, mogą zwolnić się zasoby lokalowe, które mogłyby posłużyć jako nowa siedziba dla szkoły. Mam pełną świadomość, że takie rozwiązanie nie będzie możliwe do wdrożenia w nadchodzącym półroczu, niemniej warto rozważyć ten kierunek w planowaniu długofalowym.

Doceniam dzisiejsze spotkanie w ramach posiedzenia Komisji, niemniej odnotowuję, że pozostają Państwo w bezpośrednim i stałym kontakcie z Panią Prezydent. Przyjmując standardową ścieżkę postępowania, to radni stanowią zazwyczaj pierwszy szczebel kontaktu, kierując następnie sprawy do organu wykonawczego. Niemniej jednak, skoro ten dialog z Panią Prezydent już trwa, cieszę się, że jako Radni mogliśmy merytorycznie zapoznać się z tematem. Wierzę, że w ramach dzisiejszej wymiany argumentów uda nam się wspólnie wypracować konstruktywne rozwiązanie.

Chciałbym dopytać, czy Państwa starania obejmują również poszukiwania lokalu w zasobach prywatnych, poza ofertą miejską? Będę wdzięczny za przybliżenie specyfiki wymagań technicznych, jakie musi spełniać taka placówka. Dotychczasowa dyskusja koncentrowała się na ośmiu salach dydaktycznych, jednak szkoła to przecież także zaplecze sportowe - sala gimnastyczna czy boisko.

Interesuje mnie to, jak udaje się Państwu obecnie godzić te potrzeby i jakie mają Państwo założenia na przyszłość w tym zakresie. Czy w Państwa ocenie możliwe byłoby zaadaptowanie na cele oświatowe standardowego biurowca o odpowiedniej liczbie pomieszczeń, czy też niezbędna jest infrastruktura ściśle dedykowana edukacji, oferująca dodatkowe udogodnienia poza samą przestrzenią klasową?

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: W prywatnej przestrzeni problem byłby z zajęciami wychowania fizycznego, wobec czego szkoła musiałaby podjąć starania, żeby te zajęcia w jakiś sposób realizować. Wówczas zobowiązani bylibyśmy do zapewnienia alternatywnych rozwiązań, czyli m.in. zwiększenia liczby zorganizowanych wyjść do miejskich obiektów rekreacyjnych. Mam tu na myśli m.in. regularne korzystanie z lodowiska Torbyd oraz zajęcia na pływalniach. Myślę, że są to takie kwestie, które można by było w jakiś sposób zabezpieczyć.

Jeśli chodzi o wymogi formalne, kluczowe znaczenie miałyby przede wszystkim wytyczne Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej oraz warunki stawiane przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Pozytywne opinie obu tych instytucji w zakresie bezpieczeństwa pożarowego oraz higieniczno - sanitarnego stanowiłyby niezbędną podstawę do dalszych działań. Uzyskanie tych dwóch opinii byłoby swoistym "zielonym światłem", umożliwiającym wystąpienie z oficjalnym wnioskiem o zmianę siedziby szkoły. Dokumenty te są bowiem obligatoryjnym załącznikiem, który musielibyśmy przedłożyć w momencie składania stosownej dokumentacji do organu prowadzącego i nadzorczego.

Radna Joanna Czerska - Thomas: Dostrzegam ogromną determinację zarówno po stronie Państwa Stowarzyszenia, jak i Pani Prezydent, co skłania mnie do przedstawienia dodatkowej propozycji. Sugerowałbym, abyśmy w naszych działaniach wyszli poza ramy samej Komisji Edukacji. Zastanawiam się, czy jako Urząd Miasta bylibyśmy w stanie podjąć próbę dotarcia do lokalnych przedsiębiorców oraz właścicieli nieruchomości prywatnych? Może warto byłoby rozważyć, czy istnieją narzędzia komunikacji lub wsparcia, które pozwoliłyby nam zaangażować sektor prywatny w poszukiwania odpowiedniej siedziby dla szkoły.

Być może warto by było rozważyć nawiązanie kontaktu z Panią Prezes Edytą Wiwatowską z Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego (BARR) i wystąpienie z prośbą o skierowanie zapytania drogą elektroniczną do przedsiębiorców zlokalizowanych na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo - Technologicznego. Myślę, że w związku z procesami relokacji firm do Parku, niektóre podmioty zwalniają swoje dotychczasowe obiekty w innych częściach miasta, co mogłoby stanowić potencjalną szansę na pozyskanie nowej siedziby dla szkoły.

Choć kwestią otwartą pozostawałby stan techniczny takich obiektów, to w obliczu ryzyka likwidacji tak dobrej szkoły, powinniśmy sprawdzić każdą opcję. Skoro standardowe możliwości zostały już wyczerpane, warto pomyśleć o takim niestandardowym rozwiązaniu, aby ocalić placówkę, która od początku świetnie sobie radzi dzięki determinacji rodziców.

Mam również pytanie do Pani Prezydent. Czy w momencie, gdy budynek przy ul. Sandomierskiej zostałby zwrócony do zasobów Miasta – co myślę mogłoby nastąpić za rok lub dwa - to, czy wówczas bylibyśmy w stanie powrócić do dzisiejszych ustaleń? Jeśli tak, to być może słusznym byłoby poszukiwanie dla szkoły choćby tymczasowej lokalizacji na ten okres przejściowy. Mam świadomość, że w przypadku placówki oświatowej jest to niezwykle trudne, zwłaszcza biorąc pod uwagę duże nakłady finansowe, jakie Stowarzyszenie poniosło już na adaptację obecnego lokalu przy ul. Grabowej.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: Pragnę dodać, że rozmawiałam już wcześniej na ten temat z panią prezes Wiwatowską, analizując zasoby samego Parku Technologicznego oraz biurowców, którymi zarządza BARR. Zamierzam w najbliższym czasie ponownie skontaktować się z panią prezes. Być może warto by było, aby jeszcze raz podjęła ona rozmowy z współpracującymi przedsiębiorcami w celu zweryfikowania dostępności wolnych obiektów.

Chciałabym raz jeszcze doprecyzować kwestię nieruchomości przy ul. Sandomierskiej. Zgodnie z ustaleniami z Panem Rektorem, w przypadku zwrotu tego budynku Miasto dokona jego wyceny i sprzedaży. W obecnej sytuacji nie możemy składać Rodzicom wiążących obietnic, gdyż decyzja w pełni zależy od władz Uczelni. Podkreślam, że Pan Prezydent nie podejmie żadnych kroków dotyczących tego lokalu, dopóki Collegium Medicum nie sformułuje ostatecznego stanowiska w sprawie jego przekazania. Jest to samodzielność Uczelni.

Podobnie trudno oczekiwać od UKW przedłużenia umowy najmu w sytuacji, gdy uczelnia planuje sprzedaż nieruchomości w celu pozyskania niezbędnych funduszy. W mojej ocenie, obecnie realnym rozwiązaniem byłby jedynie najem tymczasowy. Trudno bowiem precyzyjnie określić, jak będzie wyglądała sieć naszych obiektów i placówek oświatowych w perspektywie najbliższych dwóch lub trzech lat.

Należy zauważyć, że w latach 2024 i 2025 odnotowujemy bardzo niską liczbę urodzeń. Obecnie ten trend demograficzny wpływa przede wszystkim na obłożenie w żłobkach, jednak w najbliższym czasie znajdzie on swoje bezpośrednie odzwierciedlenie również w rekrutacji do przedszkoli.

Pragnę przypomnieć, że w Bydgoszczy funkcjonuje obecnie 30 przedszkoli publicznych oraz 86 placówek niepublicznych. Trudno przewidzieć, jakich wyborów dokonają rodzice w sytuacji nadchodzącej nadwyżki miejsc w stosunku do liczby dzieci. Należy liczyć się z ewentualnością zwrotu obiektów przedszkolnych, które obecnie Miasto wynajmuje podmiotom niepublicznym na prowadzenie większych przedszkoli - mowa tu o około 20 takich budynkach. Niemniej jednak, na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić skali ani terminu takich zwrotów.

Kwestia rozwiązań tymczasowych była już przedmiotem naszych wcześniejszych rozmów, jednak dostępne obiekty zlokalizowane są głównie w dzielnicy Fordon. Proponowaliśmy Państwu między innymi najem powierzchni w budynkach Politechniki Bydgoskiej oraz w placówce przy ul. Fordońskiej. Podsumowując dzisiejszą dyskusję, deklaruję, że ponownie skontaktuję się z panią prezes Wiwatowską w celu zweryfikowania zasobów sektora prywatnego.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Uważam, że przeniesienie szkoły do obiektu o standardzie oferowanym w Fordonie bliżej centrum Bydgoszczy byłoby rozwiązaniem idealnym, gdyż budynek ten w pełni spełnia nasze oczekiwania. Osobiście weryfikowałem tę lokalizację, gdyż znajduje się ona na początku Starego Fordonu, jednak kluczową barierą pozostaje odległość oraz natężenie ruchu ulicznego.

W godzinach szczytu dojazd z centrum zajmuje około 40 minut, co dla większości osób jest logistycznie nie do zaakceptowania. Dotyczy to zarówno rodziców mieszkających i pracujących w centrum, jak i nauczycieli. Warto podkreślić, że wielu pedagogów pracuje w dwóch placówkach jednocześnie i przemieszcza się między nimi w ciągu dnia. Konieczność dojazdu do Fordonu,

na przykład tylko na dwie lekcje, uniemożliwiłaby im sprawny powrót do macierzystych szkół. Z tego względu lokalizacja fordońska, mimo swoich ogromnych zalet lokalowych, stanowi dla naszej społeczności barierę nie do pokonania.

Relokacja do Fordonu oznaczałaby w praktyce konieczność budowania społeczności szkolnej od podstaw, czego chcielibyśmy uniknąć. Naszym priorytetem jest utrzymanie obecnej struktury i składu osobowego placówki. Pragnę podkreślić, że nasza decyzja nie wynika ze złej woli czy braku uznania dla zaproponowanego miejsca. Po wnikliwej analizie doszliśmy do wniosku, że ze względów logistycznych utrzymanie szkoły w tamtej lokalizacji byłoby po prostu niemożliwe.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska: Podsumowując, rozumiem, że na dzień dzisiejszy lokalizacja w Fordonie pozostaje dla Państwa jedyną dostępną alternatywą, gdyż Miasto nie dysponuje obecnie innymi propozycjami.

Radny Lech Zagłoba - Zyglar: Chciałbym przywołać przykład sprzed dwudziestu lat, dotyczący Społecznego Towarzystwa Edukacyjnego, które planowało uruchomienie liceum w biurowcu przy ul. Fordońskiej (dawny budynek Rometu). Prezes Towarzystwa osobiście prezentował mi wówczas zaadaptowane przestrzenie na dwóch piętrach obiektu. Jedno z nich było już w pełni wyposażone i przygotowane do prowadzenia zajęć, co potwierdzało, że udało się uzyskać wszelkie niezbędne zgody formalno-prawne.

Choć po śmierci Prezesa inicjatywa ta nie została sfinalizowana, uważam, że warto powrócić do tej koncepcji. Być może słusznym byłoby podjęcie próby adaptacji powierzchni biurowej na cele oświatowe, skoro historycznie udowodniono, że taka formuła jest możliwa do zrealizowania pod względem wymogów bezpieczeństwa i higieny”.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Bardzo dziękuję za odpowiedź. Oczywiście zorientuję się, co do tej lokalizacji.

Posiedzenie opuścił **radny Radosław Ginther**.

Radna Joanna Czerska - Thomas: Chciałabym zwrócić uwagę na lokalizację bliżej centrum miasta. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że Teatr Polski opuszcza obecnie wyremontowany obiekt przy ul. Gdańskiej. Może warto by było zweryfikować, czy ta nieruchomość mogłaby zostać tymczasowo zagospodarowana na potrzeby szkoły?

Zastępca Przewodniczącej Komisji Piotr Walczak: Chciałbym wskazać na budynek BSS ”Społem” przy ul. Gdańskiej, który znajduje się w samym centrum miasta. Zdaję sobie sprawę, że obiekt ten najprawdopodobniej nie stanowi własności Miasta, jednak warto by było podjąć próbę nawiązania kontaktu z właścicielem. Jestem przekonany, że w budynku tym znajdują się wolne powierzchnie, które mogłyby zostać zagospodarowane na cele oświatowe, analogicznie do przywołanego wcześniej przykładu biurowca po firmie Romet. Uważam, że kolejnym obiektem wartym rozważenia mógłby być budynek NOT-u. Choć funkcjonuje tam już jedna placówka oświatowa, należałoby zweryfikować, czy istnieje tam jeszcze wolna przestrzeń dla drugiej szkoły. Jako trzecią lokalizację chciałbym zaproponować budynek przy ul. Dwernickiego 10, w którym wcześniej mieściła się Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 1. Obiekt ten mógłby stanowić rozwiązanie tymczasowe. Myślę również, że przywołany wcześniej biurowiec po firmie Romet byłby realną opcją na przetrwanie szkoły.

Podsumowując, w mojej ocenie, jeśli placówce groziłaby likwidacja, to argument o zbyt dużej odległości powinien zostać ponownie przeanalizowany. Wydaje się, że w sytuacji kryzysowej odległość nie może stanowić przeszkody uniemożliwiającej ratowanie tak wartościowej jednostki.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: Chciałabym doprecyzować sytuację dotyczącą obiektu przy ul. Dwernickiego 10. Budynek ten jest nieprzerwanie zajmowany przez dotychczasowego najemcę. Po przeniesieniu przez Państwa kadry i uczniów do nowej siedziby przy ul. Grabowej 2 i utworzeniu tam nowej szkoły, pierwotna placówka przy ul. Dwernickiego nadal formalnie funkcjonuje, jednak w mojej ocenie ma to charakter jedynie szczątkowy. Model pracy oparty głównie na edukacji zdalnej, przy obecności zaledwie kilkorga uczniów na miejscu, budzi zastrzeżenia organu prowadzącego i nie wpisuje się w preferowane przez nas standardy edukacyjne. Należy zaznaczyć, że Miasto znajduje się obecnie w sporze sądowym z najemcą obiektu przy ul. Dwernickiego 10, który dąży do przymuszenia nas do sprzedaży tej nieruchomości. W związku z tym przygotowujemy pozew o opuszczenie budynku, gdyż ten został już uwzględniony w planach inwestycyjnych jako przyszła filia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1.

Mając na uwadze stale rosnące potrzeby w zakresie opieki specjalistycznej dla dzieci, ten dawny obiekt przedszkolny idealnie odpowiada wymogom poradni. Oczekujemy na zwolnienie nieruchomości, aby móc rozpocząć jej adaptację. Podkreślam jednak, że dopóki budynek jest prawnie zajmowany przez obecnego lokatora, nie mamy możliwości podjęcia tam jakichkolwiek prac.

Radny Lech Zagłoba - Zyglar: Chciałbym wskazać na jeszcze jedną lokalizację, a mianowicie obiekt Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (IHAR) przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Z moich niedawnych obserwacji oraz informacji uzyskanych od obecnych najemców wynika, że budynek ten dysponuje znaczną liczbą wolnych pomieszczeń. Warto by było zatem podjąć kroki w celu zweryfikowania możliwości wynajmu dostępnych tam powierzchni na potrzeby szkoły, biorąc pod uwagę obecny potencjał lokalowy tego obiektu.

Radny Jędrzej Gralik: Chciałbym dopytać o plany dotyczące Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1. Czy planowana inwestycja przy ul. Dwernickiego 10 oznaczałaby całkowite przeniesienie placówki z dotychczasowej siedziby przy ul. Sobieskiego, czy też miałyby ona służyć rozszerzeniu działalności poradni o dodatkową filię?

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: W odniesieniu do planów rozwoju Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1, naszym zamierzeniem jest utworzenie jej dodatkowej siedziby. Obecny obiekt przy ul. Sobieskiego nie jest już w stanie zaspokoić rosnących potrzeb mieszkańców. Projekt zakłada powstanie filii, co wiązałoby się z pozyskaniem nowego obiektu oraz zabezpieczeniem dodatkowych etatów. Działania te mają na celu zwiększenie dostępności usług oraz usprawnienie pracy poradni poprzez odciążenie głównej placówki.

Natomiast, wracając jeszcze na chwileczkę do poprzedniego tematu, chciałabym wyjaśnić, dlaczego Państwu ta zaproponowana lokalizacja dla nowej siedziby w Fordonie prawdopodobnie aż tak nie odpowiada. Mianowicie, też ze względu na rodziców, bo jeśli Państwo macie około 66 uczniów z Bydgoszczy, a około 30 spoza i to głównie z Osielska, no to rzeczywiście będzie taka trudność, jeśli chodzi o Fordon.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Największy problem stanowi konieczność aż czterokrotnego pokonania wspomnianego dystansu w ciągu dnia. W godzinach porannych niezbędne jest dowiezenie ucznia do Fordonu, po czym następuje powrót do miejsca pracy, zlokalizowanego najczęściej w centrum. W godzinach popołudniowych wymagane jest ponowne udanie się do Fordonu w celu odbioru dzieci i powrót z nimi do domów. Uważam zatem, że lokalizacja w Fordonie generuje istotne bariery komunikacyjne, wymuszając wielokrotne przejazdy między skrajnymi punktami miasta w godzinach szczytu.

Przedstawiciel Wolnego Związku Zawodowego "Forum - Oświata" Marzena Szymielewicz: Reprezentuję "Forum - Oświata", jednak przede wszystkim głos zabieram jako nauczyciel

z 40-letnim stażem pracy. Słuchając Państwa i obserwując zaangażowanie w tę Szkołę, stwierdzam, że "aż serce by się kroilo", gdyby taka placówka miała przepaść. Przez cały czas przysłuchuję się z uwagą tej dyskusji i uważam, że w przypadku ostateczności - gdyby rzeczywiście miała nastąpić likwidacja - na Państwa miejscu rozważyłabym jednak ponownie możliwość zmiany siedziby na tę w Fordonie. Sądzę, że świetnym rozwiązaniem byłaby organizacja transportu zbiorowego dla uczniów. Dzięki temu rozwiązałiby Państwo problem rodziców. Pozostaje wprawdzie kwestia nauczycieli, ale może jest to jakiś pomysł? Bardzo dziękuję i z całego serca Wam kibicuję.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Przede wszystkim chciałbym Państwu podziękować za te wszystkie pomysły i rozwiązania, które nam Państwo dziś proponowaliście. Doceniam dobrą intencję i chęć pomocy. Gdybyście Państwo wpadli jeszcze na inne rozwiązania, zapraszam do kontaktu ze mną. Muszę jednak zaznaczyć, że idealne warunki dla naszej placówki spełniałby lokal o powierzchni od 800 do 1000 m², posiadający 8 lub 9 klas, w tym osobną salę informatyczną ze względu na sprzęt. Niezbędne są także mniejsze pomieszczenia dla dyrekcji i kadry nauczycielskiej.

Zastępczyni Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz: Uważam, że ten pomysł z dowożeniem uczniów do szkoły autobusem jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Kiedy przeprowadzamy np. termomodernizację w szkołach podstawowych i przenosimy tymczasowo lokalizację danej placówki, wówczas również organizujemy transport i dowozimy dzieci do szkół. Chcemy w ten sposób uniknąć problemów i chcemy, aby było bezpiecznie, więc myślę, że to z pewnością rozwiązałoby sprawę rodziców. Moja propozycja jest taka, by transport odbywał się np. z osiedla Leśnego o konkretnej godzinie, a następnie powrót w to samo miejsce. Proszę to sobie rozważyć.

Radna Izabela Nowicka: Chciałabym podsunąć Państwu pewien pomysł dotyczący wynajmu czasowego. Na terenie dawnej "Kobry" przy ul. Kościuszki stoi biurowiec, w którym są wolne pomieszczenia, a nawet całe piętra. Kolejną opcją mógłby być budynek Sanitasu przy ul. Dworcowej - tam też są wolne piętra do wynajęcia. Myślę, że warto byłoby również sprawdzić budynek Seminarium Duchownego, bo z tego co wiem, stoi on teraz pusty.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Dziękuję za te kolejne propozycje. Jeśli chodzi o Seminarium Duchowne, to rzeczywiście jest to piękny i pusty obiekt, jednak mimo rozmów z jego władzami, nie dostaliśmy zgody na wynajem tamtejszych pomieszczeń. Z kolei przy lokalach prywatnych pojawia się inny problem - właściciele obawiają się konieczności zmiany sposobu użytkowania budynku, co w takich przypadkach jak nasz jest niestety wymagane.

Do posiedzenia dołączył **radny Kazimierz Drozd**.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska: Zamykam dyskusję. Było nam bardzo miło i oczywiście jesteśmy z Państwem. Życzymy, żeby udało się Państwu znaleźć odpowiednie miejsce - czy to tymczasowe, czy już docelowe. Bardzo proszę jeszcze raz rozważyć tę propozycję dotyczącą dowozu dzieci, bo to naprawdę nie jest zły pomysł, a tamto miejsce jest już przystosowane do potrzeb szkoły. Dziękuję bardzo.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bydgoszczy Adam Broniarczyk: Dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzenia się i wysłuchania nas.

Ad 5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielenia i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno

- pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann przedstawiła informację nt. ustalenia trybu udzielenia i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno - pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania:

Ten dokument to uchwała zmieniająca miesięczną dokumentację, którą muszą składać placówki niepubliczne, żeby otrzymać dotację na uczniów. Największe zmiany dotyczą dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Pewnie pamiętacie Państwo zeszłoroczne zmiany w tym zakresie - nastąpił wtedy ogólnopolski "bum" na tworzenie klas integracyjnych. Ministerstwo to zauważyło i wprowadziło zasadę, że w takich klasach dotacja na dziecko z orzeczeniem zależy teraz od liczby godzin faktycznie z nim realizowanych. Wcześniej takiego obowiązku nie było. Wystarczyło, że istniała klasa integracyjna, a przy dzieciach np. z autyzmem czy zespołem Aspergera przyznawana była najwyższa stawka. Teraz ta waga zależy od liczby godzin spędzonych bezpośrednio z dzieckiem. Musieliśmy więc wprowadzić zmiany w uchwale i zmodyfikować poszczególne załączniki.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji i Sportu Iwona Kasprowicz - Naparty: Podsumowując, wprowadzamy zmiany w miesięcznych informacjach o faktycznej liczbie uczniów. Dotyczy to konkretnych załączników (od nr 2 do 7) do regulaminu dotacji dla placówek prowadzonych przez podmioty inne niż Miasto. Tak jak w zeszłym roku zrobiliśmy to przy oddziałach ogólnodostępnych, tak teraz również w oddziałach integracyjnych pojawia się podział w tabeli. Trzeba w niej teraz wykazać, ile dokładnie godzin wsparcia dla ucznia z autyzmem lub sprzężeniami jest realizowanych w danej placówce. Dotyczy to przedszkoli, szkół podstawowych, techników i liceów.

Dodatkowo w formularzach dodajemy oddziały o profilach mundurowych. Wynika to z faktu, że w rozporządzeniu na rok 2026 pojawiła się dla nich dodatkowa waga. Wiemy, że w Technikum Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego planowane jest otwarcie takiego oddziału od września, więc musimy to uwzględnić w dokumentacji.

Radny Jędrzej Gralik: O jakie dodatkowe potrzeby uczniów chodzi?

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann: Każde dziecko z orzeczeniem ma zapewnione dwie godziny zajęć rewalidacyjnych. W wielu przypadkach, zwłaszcza w klasach integracyjnych, ale też w ogólnodostępnych, gdzie uczy się dziecko z autyzmem lub niepełnosprawnością sprzężoną, dodatkowo zatrudniony jest nauczyciel wspomagający. Oprócz tego szkoła realizuje też inne zajęcia, które wynikają bezpośrednio z zaleceń Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej lub z opracowanego przez placówkę IPET-u (Indywidualnego Programu Edukacyjno - Terapeutycznego).

Do tej pory zajęcia w klasie integracyjnej były realizowane w tej samej formie, ale nie liczyliśmy ich na poszczególne dzieci - były przypisane niejako do całej klasy. Obecnie wprowadzamy taki sam zapis, jaki obowiązuje w klasach ogólnodostępnych. Chcemy uniknąć sytuacji, w której w szkołach niepublicznych "sztucznie" tworzy się klasy integracyjne tylko po to, by nie musieć wyliczać tych godzin. Teraz dyrektorzy muszą wpisać w Systemie Informacji Oświatowej konkretne dane: np. że dziecko A ma 2 godziny rewalidacji i 7 godzin z nauczycielem wspomagającym. Łącznie daje to 9 godzin, co przekłada się na konkretną wagę (np. wagę 7) i określoną kwotę dotacji.

Wyjaśnię to na przykładzie placówki publicznej: mamy 5 dzieci w klasie integracyjnej i nauczyciela wspomagającego na 20 godzin. Gdy podzielimy jego czas pracy na tę piątkę, wychodzi po 4 godziny na dziecko. Dodajemy do tego 2 godziny rewalidacji, co daje łącznie 6 godzin pracy

z dzieckiem. W takim przypadku waga nie będzie już ta najwyższa, a jedynie środkowa, co oczywiście oznacza mniejsze środki finansowe dla placówki.

Przedstawiciel Wolnego Związku Zawodowego "Forum - Oświata" Marzena Szymielewicz: Pracuję w szkole specjalnej, więc to są dla mnie bardzo ważne kwestie. Z tego, co mówi Pani Dyrektor, rozumiem, że te zmiany to przede wszystkim pewnego rodzaju uporządkowanie przepisów. Zakładam, że nauczyciel w klasie integracyjnej nadal zajmuje się głównie tą piątką dzieci i to pozostaje bez zmian. Moim zdaniem te modyfikacje dotyczą tylko samego sposobu przeliczania godzin - ich liczba formalnie się nie zmienia, więc jestem przekonana, że dzieci na tym nie stracą.

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann: Według mnie te zmiany są korzystne dla dzieci. Jeśli placówka edukacyjna chce otrzymywać najwyższą możliwą wagę dotacji, może to zrobić pod warunkiem, że faktycznie przeznaczy na konkretne dziecko 10 i więcej godzin wsparcia. To motywuje do zapewnienia uczniom realnej opieki w większym wymiarze.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska poddała pod głosowanie zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielenia i rozliczania dotacji dla placówek wychowania przedszkolnego, szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych na terenie Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne lub osoby fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania wykorzystania.

Za: 10 głosów

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymało się: 0 głosów

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Opinia nr 20/26 - stanowi załącznik do niniejszego protokołu

Projekt uchwały znajduje się przy protokole z XXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w dniu 25.02.2026 r.

Ad 6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2025.

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann przedstawiła informację nt. przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2025:

Zgodnie z Kartą Nauczyciela, co roku jako organ prowadzący mamy obowiązek przedstawić Państwu, a także Regionalnej Izbie Obrachunkowej, dyrektorom szkół i związkom zawodowym, informację o średnich wynagrodzeniach nauczycieli. Tak jak w ubiegłych latach, Bydgoszcz jest w bardzo korzystnej sytuacji. Średnie roczne zarobki naszych nauczycieli są wyższe od tych ustalonych przez Ministerstwo na każdym z trzech poziomów awansu. Żaden nauczyciel - ani początkujący, ani mianowany, ani dyplomowany - nie zarabia u nas tylko tyle, co wynosi średnia krajowa, a tym bardziej nie zarabia mniej.

Dla przykładu: nauczyciel początkujący zarabia u nas średnio o 660 zł więcej niż wskazuje średnia krajowa. W przypadku nauczyciela mianowanego ta nadwyżka wynosi ponad 500 zł, natomiast nauczyciel dyplomowany otrzymuje wynagrodzenie wyższe o ponad 1000 zł od średniej krajowej.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska poddała pod głosowanie zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących,

mianowanych i dyplomowanych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz za rok 2025.

Za: 10 głosów

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymało się: 0 głosów

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Opinia nr 21/26 - stanowi załącznik do niniejszego protokołu

Projekt uchwały znajduje się przy protokole z XXVII sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w dniu 25.02.2026 r.

Ad7. Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska: Szanowni Państwo, otrzymaliśmy pismo od Pani Prezydent - Iwony Waszkiewicz w związku z rozpoczęciem prac nad programem *Bydgoski Wolontariat* na lata 2026 - 2031, w którym Pani Prezydent zaprasza do udziału w pracach Zespołu roboczego do spraw opracowania programu i jednocześnie prosi o wskazanie kandydata do udziału w tych pracach. Pani Prezydent informuje również o celu powołania Zespołu, którym jest przygotowanie spójnego, długofalowego dokumentu strategicznego, który określi kierunki rozwoju wolontariatu w Bydgoszczy w perspektywie kilku najbliższych lat.

W związku z powyższym, chciałabym zapytać, czy jest ktoś wśród Państwa chętny do tego, by podjąć pracę w tym Zespole?

Radna Aurelia Ratajczak zgłosiła swoją kandydaturę.

Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska poddała pod głosowanie zgłoszoną kandydaturę **radnej Aureli Ratajczak**.

Za: 10 głosów

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymało się: 0 głosów

Radna Aurelia Ratajczak jednogłośnie została wybrana na członka Zespołu.

*Pismo Prezydent - Iwony Waszkiewicz z dnia 12 lutego 2026 r.
- stanowi załącznik do niniejszego protokołu*

Ad 8. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska** zakończyła 21/26 posiedzenie Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodnicząca Komisji

Maria Gałęska

Protokolowała:

Anna Łochowicz-Miklas